
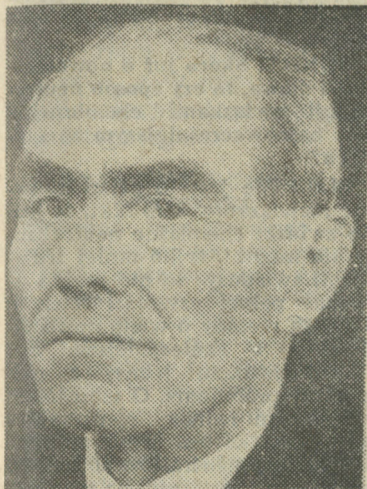


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Poczet zasłużonych. Józef Biłko, „Sonda”, 1980, nr 36(267), s. 1 – 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>LK</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Tygodnik FSM – POLMO – „Sonda”–</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1980</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>17,7 x 10,2 cm 13,3 x</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Biłko</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, przemysł, „Siła”, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza</p>		<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Prezentacja sylwetki zasłużonego pracownika ustrońskiej Kuźni Józefa Biłko</p>
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

JÓZEF BIŁKO



Teraz, kiedy już jestem na emeryturze i mam czas na spokojną ocenę przeszłości, dochodzę do wniosku, że w swoim życiu osiągnąłem wszystko to, do czego dążyłem. Swoje marzenia zrealizowałem dzięki wytrwałości i ciężkiej, rzetelnej pracy. Przed wojną zdobyłem zawód, który mnie interesował, a po wyzwoleniu uzupełniałem swoje wykształcenie, uczestnicząc w różnego rodzaju kursach specjalistycznych. Przez wiele lat pracowałem w wybranej przez siebie dziedzinie i stopniowo awansowałem na bardziej odpowiedzialne stanowiska; zajmowałem się też działalnością społeczną. Przy tym wszystkim zdołałem wybudować domek jednorodzinny i wykształcić synów: jeden jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, drugi — Uniwersytetu Śląskiego...

A tak patrząc wstecz, mam przede wszystkim ogromną satysfakcję z tego, że przez wszyst-

kie te lata byłem w porządku w stosunku do zakładu pracy. Dobrze mi się współpracowało z przełożonymi, nie gorzej z kolegami, którzy przez kilkanaście lat wybierali mnie na męża zaufania oraz na przewodniczącego Oddziałowej Rady Związków Zawodowych. Zawsze starałem się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków, a zakład docenił moją pracę, przyznając mi odznaczenia i wyróżnienia.

JÓZEF BIŁKO za wieloletnią i nienaganną pracę zawodową oraz działalność społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami zakładowymi, wojewódzkimi i państwowymi. Posiada m.in. tytuł i odznakę Wzorowego i Zasłużonego Pracownika FSM oraz Przewodnika Pracy Socjalistycznej, odznakę „Zasłużonemu w rozwoju woj. katowickiego” i „Zasłużonemu w rozwoju woj. bielskiego”, Medal XXX-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W tym roku natomiast został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych.

Już z samej listy odznaczeń wnioskować można, że był Józef Biłko pracownikiem szczególnie cenionym w Zakładach Kuźniczych. Rzeczywiście, zaliczany był do grona najlepszych fachowców w Dziale Energetycznym.

W Zakładach Kuźniczych, zawsze w jednym dziale, spędził 34 lata. Przyszedł tu w 1946 roku, ale już wcześniej pracował zawodowo. W 1932 roku zaczął terminować w ślusarsko-hydraulicznym warsztacie w Ustroniu. Zdobył zawód ślusarza hydraulika i przez kilka lat pracował w prywatnych warsztatach, naj-

JÓZEF BIŁKO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pierw w Ustroniu, potem w Cieszyńcu. W 1937 roku rozpoczął służbę wojskową w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Zwolniono go z niej w maju 1939, a już w sierpniu został powołany do rezerwy. Wraz ze swoją kompanią uczestniczył w działaniach wojennych i doszedł aż pod Warszawę.

Później Niemcy wywieźli go na roboty do Kędzierzyna. Przy budowie fabryki pracował aż do 1944 roku, kiedy to udało mu się uciec. U rodziców pod Czantorią ukrywał się aż do zakończenia wojny, a zaraz po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Miejskiej Radzie Narodowej w Ustroniu. Po roku, w 1946, zatrudnił się w Kuźni Ustroń, w Dziale Energetycznym.

W 1962 roku powierzono mu funkcję brygadzysty, a w pięć lat później mistrza. Wtedy to właśnie oddelegowano go do Kuźni Skoczów, na rozruch zakładu. Miał tam być tylko przez kilka miesięcy, a został na stałe, aż do emerytury, do kwietnia 1980 roku. Przez ostatnie dziesięć lat znów pełnił obowiązki samodzielnego brygadzysty, tym razem w kompresorowni.

Zaraz po wojnie J. Biłko zaczął uzupełniać swoje wykształcenie. Najpierw zdobył zawód

spawacza autogenicznego, potem zrobił kurs mistrzowski, kurs ślusarza kotłowego i palacza kotłowego, a następnie uzyskał uprawnienia do obsługi sprężarek. Przez jakiś czas zajmował się racjonalizacją — składał głównie wnioski, które w efekcie przynosiły spore oszczędności materiałowe. Pracę zawodową godził z działalnością społeczną, którą interesował się już od lat młodzieńczych. Należał do młodzieżowej organizacji „Siła”, potem został członkiem PPS. Pracując w Zakładach Kuźniczych przez kilka lat był członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej, przez 15 lat sprawował funkcję męża zaufania, a przez 8 pełnił obowiązki przewodniczącego Oddziałowej Rady Związków Zawodowych.

LK

Realna s

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Bielsku ośrodka rehabilitacji przemysłowej. Od maja bieżącego roku starania o tego typu ośrodek poparte zostały